

Andrzej Szachaj

Postmodernizm

Historia i Polityka nr 5 (12), 14-15

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Szahaj*

Jakie, Pana zdaniem, są konstytutywne cechy postmodernizmu?

Konstytutywne cechy postmodernizmu to: eklektyczność, historyzm, kontekstualność, ironia, autorefleksyjność, rezygnacja z nadmiernych ambicji poznawczych, pluralizm metod, pluralizm aksjologiczny, antydogmatyzm, konstruktywizm społeczny (lub kulturowy).

Jaki wpływ na sferę koncepcji politycznych ma metoda dekonstrukcji?

Metoda dekonstrukcji nie ma żadnego wpływu na sferę koncepcji politycznych, choćby dlatego, że nikt do końca nie wie na czym miałyby ona polegać.

Jak Pan ocenia wkład Michela Foucaulta w rozwój postmodernizmu?

Michel Foucault położył fundamenty pod postmodernizm, pokazując że: 1. wielkość rzeczy, które uważamy za oczywiste

i naturalne została kiedyś skonstruowana; 2. trzeba dostrzegać związki poznania naukowego z władzą; 3. nie istnieje nauka wolna od wartości; 4. wielkie narracje emancypacyjne ukrywały swojej faktyczne znaczenie polityczne.

Czy po pracy *Modne bzdury* autorstwa Alana David Sokala i Jeana Bricmonta postmodernizm można traktować jako poważny kierunek w naukach humanistycznych?

Modne bzdury to zaiste modne bzdury... Postmodernizm, jak każda orientacja w humanistyce, jeśli chce być poważnie traktowany musi zostać odpowiednio sprecyzowany. Tak się stało już dawno i dziś nie powinno być żadnych wątpliwości co do jej istnienia oraz znaczenia. Powstało na ten temat tysiące publikacji i ignorowanie postmodernizmu pod wpływem książki Sokala i Bricmonta jest po prostu niepoważne. Postmodernizm przeszedł do historii i w każdym solidnym podręczniku z zakresu humanistyki powinien znaleźć należne sobie miejsce.

Od co najmniej lat 60. XX wieku daje się zaobserwować zacieranie granic między prawicą a lewicą, co chyba najwyraźniej widać na przykładzie francuskiego ruchu *Nouvelle Droite*. Czy w związku z tym ów klasyczny podział ideologiczny jest jeszcze aktualny, czy być może uległ deaktualizacji i należałoby go zastąpić innym podziałem?

Podział na prawicę i lewicę jest aktualny. Trzeba tylko ponownie sprecyzować co rozumie się przez lewicę i co rozumie się przez prawicę. Dokonałem tego w książce *Jednostka czy wspólnota? Spór libera-*

* prof. dr hab. Andrzej Szahaj, dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierownik Zakładu Filozofii Współczesnej w Instytucie Filozofii UMK. Napisał m.in.: *Postmodernizm w kulturze współczesnej*, Bydgoszcz 2003; *Relatywizm i fundamentalizm (oraz inne szkice z filozofii kultury i polityki)*, Toruń 2008.

łów z komunitarystami a „sprawa polska” (Warszawa 2001). Sprawy tej nie będę tu zatem rozwijał. Powiem tylko jednym zdaniem, że różnica pomiędzy lewicą a prawicą polega najczęściej na tym, iż ta pierwsza stoi po stronie słabszych, ta druga — po stronie silniejszych. I tu

też wciąż przebiega główna linia podziału ideowego w dobie ponowoczesności. W moim przekonaniu próby jej zacierania mają podtekst ideologiczny i służą tym, którzy są zainteresowani utrzymaniem ekonomicznego i politycznego status quo.

